

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 roku, sygn. akt III C 344/17

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa W. R. przeciwko J. K. o zapłatę, uchylił wyrok zaoczny z dnia 20 września 2017 r. w całości w zakresie odnoszącym się do pozwanej J. K. i oddalił powództwo w tym zakresie oraz orzekł o kosztach pomocy prawnej świadczonej pozwanej z urzędu.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że J. K. wraz z mężem P. K. zamieszkiwali w lokalu nr (...) położonym przy ulicy (...) w Ł. legitymując się tytułem prawnym w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2016 roku w sprawie II 1 Co 3901/1 prawo to zostało przysądzone W. R., na rzecz której J. K. i P. K. mieli solidarny obowiązek je wydać. Postanowienie uprawomocniło się 13 maja 2016 roku. J. K. wraz z mężem opuścili przedmiotowy lokal 3 kwietnia 2017 roku.

W. R. skierowała do J. i P. K. ostateczne przedsądowe wezwanie z dnia 2 marca 2017 roku do zapłaty kwoty 23.309,60 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu oraz opłat eksploatacyjnych, jakie uiściła na rzecz spółdzielni mieszkaniowej, wskazując, że na odszkodowanie składa się należność za najem lokalu w kwocie łącznej 17.452,50 zł oraz kwota 5.857,10 zł tytułem opłat eksploatacyjnych, informując jednocześnie iż czynsz najmu w wysokości 1.745,25 zł miesięcznie oraz opłaty eksploatacyjne należy wpłacać na jej konto bankowe do dnia 10 każdego miesiąca.

Podstawy prawnej roszczenia strony powodowej w stosunku do pozwanej Sąd Rejonowy upatrywał w treści przepisu art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie Gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn. z 2005r., Dz. U. Nr 31, poz.266 ze zm.). O ile zasada odpowiedzialności pozwanych była bezsporna, o tyle wysokość dochodzonego roszczenia nie została, zdaniem Sądu Rejonowego udowodniona. Wprawdzie pozwana przyznała, że nie płaciła za lokal powodce od września 2016 roku zaś wcześniej miała jakoby płacić spółdzielni, przyznanie to niczego jednak nie zmienia, bowiem brak dokumentów wskazujących na wysokość opłat eksploatacyjnych i ogólnie wysokości dochodzonych kwot.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka w toku rozprawy została pouczona przez Sąd o możliwości określenia wysokości odszkodowania w oparciu o opinię biegłego, Sąd (choć nie musiał) wskazywał na taką drogę postępowania dowodowego, jednakże mimo pouczenia powódka nie złożyła stosownego wniosku dowodowego, wyraźnie wskazując, że w jej ocenie przedstawione dowody są wystarczające. Jednocześnie w aktach sprawy, poza wezwaniem do zapłaty, nie znalazły się dowody wpłat w zakresie opłat eksploatacyjnych, powódka wskazała, że takie dokumenty złożyła – w aktach jednakże takich dowodów wpłat brak.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżonego w całości, powódka:

1. podniosła zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie możliwości

obrony praw na skutek niedoręczenia wniesionego przez pozwaną sprzeciwu od wyroku zaocznego, a z ostrożności procesowej w dalszej kolejności podniosła:

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 345 k.p.c. (brak stosownych zarządzeń o doręczeniu powódce odpisu sprzeciwu od wyroku zaocznego, co pozbawiło ją możliwości ustosunkowania się do twierdzeń i zarzutów tak sformułowanych, zgłaszania wniosków dowodowych i aktywnej obrony jej praw);

- art. 232 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie, że powódka nie wywiązała się z

obowiązku udowodnienia wysokości odszkodowania w sytuacji, gdy wobec braku doręczenia jej sprzeciwu od wyroku zaocznego, nie znała pełnego stanowiska, skutkiem czego uniemożliwiono jej adekwatną reakcję prawną na działania pozwanej; nieskorzystanie przez sąd z możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego do spraw czynszów;

- art. 5 w zw. z art. 212 § 2 k.p.c. poprzez brak zwrócenia powódce uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego w sytuacji, gdy pozwana reprezentowana była przez adwokata, a zachowanie powódki na rozprawie wskazywało, że działa ona bez właściwego rozeznania.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie kwestionowanego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie zmianę wyroku w całości poprzez utrzymanie wyroku zaocznego w mocy w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z szeregu wymienionych w apelacji dokumentów na okoliczność wysokości opłat z tytułu użytkowania i rozliczeń mediów w przedmiotowym lokalu w okresie od 13 maja 2016 r. do dnia 31 marca 2017 r. a nadto dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania czynszów za lokale mieszkalne.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest uzasadniona.

Zarzut nieważności mający pierwszorzędne znaczenie w sprawie z natury rzeczy należy rozpoznać jako pierwszy.

Wskazane uchybienie procesowe w postaci niedoręczenia odpisu sprzeciwu od wyroku zaocznego powódce, wbrew zarzutowi apelacji, nie skutkuje jednak nieważnością, o jakiej stanowi art. 379 pkt. 5 k.p.c. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961r, 3 CR 953/60 (NP. 1963, nr 1, s. 117) pozbawienie strony możliwości obrony prawa, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia jedynie stronie popierania przez sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (wyrok z 18 grudnia 2003r I PK 117/03 – Wokanda 2004, nr 9, s. 30). Inaczej rzecz ujmując, wolno powiedzieć, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona wbrew swej woli zostaje pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującej nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) –por. postanowienie SN z dnia 22-01-2013 I PK 175/12 (L.).

W badanej sprawie mimo oczywistości podnoszonego uchybienia procesowego, wskazane wyżej przesłanki łącznie nie wystąpiły. Powódka brała udział w postępowaniu, toczącym się na skutek wniesionego sprzeciwu, co nie wyłączyło możliwości popierania przez sądem dochodzonych roszczeń i nie wyłączyło możliwości obrony. Inną rzeczą natomiast jest jakość tej obrony, o czym mowa poniżej.

Rozpoznając kolejne zarzuty apelacji, należy odnotować, że przepis art. 5 k.p.c. nie kreuje bezwzględnego obowiązku udzielania w każdym przypadku, gdy strona lub uczestnik postępowania występują bez profesjonalnego pełnomocnika, stosownych pouczeń i wyjaśnień (por. wyr. SN: z 4.11.1999 r., II CKN 553/98; z 28.10.2003 r., I CK 185/02; z 14.2.2007 r., II CSK 436/06 - L.). Podobnie w wyroku z 27.2.2014 r. (II PK 134/13 - L.) Sąd Najwyższy przyjął, że z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu. Wprawdzie przewodniczący sądu pierwszej instancji ocenia według swego uznania, czy w okolicznościach danej sprawy zachodzi przesłanka do

udzielenia przez sąd stronie występującej bez profesjonalnego pełnomocnika pouczeń co do czynności procesowych, jednakże ocena dokonana w powyższym zakresie w pierwszej instancji podlega kontroli sądu drugiej instancji i może uzasadniać zarzut apelacyjny uchybienia art. 5 k.p.c. wtedy, gdy stwierdzone w tym zakresie uchybienie mogło wpłynąć na wynik sprawy. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Wiodącą przyczyną rzutującą na ocenę Sądu II instancji, wedle której obowiązek pouczeń w trybie art. 5 k.p.c. zaistniał, jest niedoręczenie powódce odpisu sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 20 września 2017 r. (art. 345 k.p.c.), co, jak słusznie akcentuje skarżąca, pozbawiło ją możliwości ustosunkowania się do wywiedzionych w sprzeciwie twierdzeń i zarzutów, przygotowania się do aktywnej obrony swoich praw w procesie, zgłoszenia odpowiednich wniosków dowodowych. Ciężar podjęcia stosownych decyzji procesowych i dowodowych został przerzucony na powódkę na czas rozprawy, kiedy to działając bez profesjonalnego pełnomocnika, w warunkach nierównowagi procesowej, pod względem zapewnienia pomocy prawnej, nietrudno o wadliwe zachowanie procesowe.

Z protokołu jedynej po wydaniu wyroku zaocznego rozprawy z dnia 28 marca 2018 r. wynika, że Sąd Rejonowy pouczył o rozłożeniu ciężaru dowodowego w postępowaniu cywilnym. W sytuacji bowiem, gdy powódka podała, że wszystkie dowody wpłat, których dokonywała w okresie przebywania przez pozwanych w lokalu, załączyła do akt, Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi na ewidentny błąd zawarty w tym oświadczeniu, skoro do pozwu nie zostały załączone żadne z dokumentów, na które powołała się skarżąca. Z zestawienia opisanych informacji wynika jasno, że powódka pozostawała w błędnym przekonaniu zarówno co do charakteru jak i wagi dowodów, złożonych przy pozwie. Nie zareagowała zatem także na pouczenie o możliwości określenia odszkodowania w oparciu o opinię biegłego.

W opisanych okolicznościach, wskazujących na nieporadność powódki, tym bardziej konieczną stała się sygnalizacja sądu, w trybie art. 5 k.p.c. o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego, a przede wszystkim wyjaśnienia wskazanych nieścisłości i w konsekwencji zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych (por. postanowienie SN z 12.9.2014 r., I CZ 55/14, L.) i odnotowania, czy powódka zrozumiała treść i cel pouczeń.

Wskazane zaniechania tym bardziej uzasadniały i wręcz obligowały sąd do zastosowania pouczeń o uprawnieniach procesowych i środkach dowodowych, szerzej ujętych od tych przeprowadzonych na rozprawie, jeśli zważy się na niekwestionowaną przez pozwaną okoliczność nieuiszczania od września 2016 r. żadnych opłat związanych z używaniem przedmiotowego lokalu.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w realiach badanej sprawy brak wyczerpujących pouczeń w trybie art. 5 k.p.c. miał wpływ na wynik postępowania.

Mimo, że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku ma charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, bądź też w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozstrzyganej sprawie zmiana merytoryczna zaskarżonego orzeczenia nie jest jednak możliwa. Wyjaśnić bowiem należy, że w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1149/00, publ. LEX nr 75293). Oznaczałoby to w rzeczywistości rozpoznanie sprawy tylko w jednej instancji, co uniemożliwiałoby poddanie orzeczenia kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Zmiana rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy mogłaby dać stronie podstawę do postawienia zarzutu pozbawienia jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego w rozumieniu wynikającej z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady kontroli orzeczeń i postępowania sądowego. Nadto merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza, że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to ma ono przede wszystkim charakter kontrolny. Rozstrzyganie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd odwoławczy, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 r., I ACa 338/15, LEX nr 1950661).

Uwzględnienie konstytucyjnych standardów w zakresie prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania, a także konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, nakazywało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi wnioskowane przez powódkę w apelacji postępowanie dowodowe, ewentualnie uzupełniając je o dalsze stosowne wnioski dowodowe, przy uwzględnieniu, że aktualnie obie strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników procesowych.